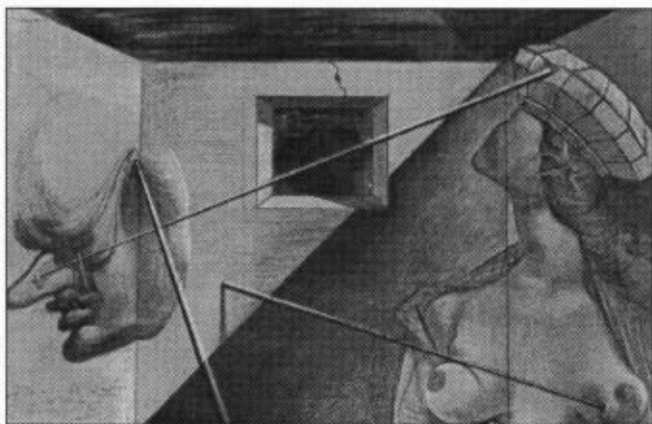


MOLIER

TARTUFFE

czyli

ŚWIĘTOSZEK



PREMIERA

20 listopada 1999 roku

*D*ziś (...) ofiarowałem się świętemu Dzieciątku Jezus. Chcę mu oddać całe jestestwo, duszę, ciało, żonę swą, dzieci, rodzinę i dobra, jakimi mnie obdarzyć raczyło, wszystko, do czego mógłbym się przywiązać. Niechaj wejdzie w pełne posiadanie mojej istoty, ażebym dla niego i w nim żył, niechaj przyjmie tę ofiarę, ażebym zerwał z doczesnością i tylko za jego przyzwoleniem uczestniczył w sprawach ziemskich. Od dziś począwszy będę się uważał za powolny instrument w rękach Dzieciątka, i wszystko, co mi łaskawie poleci, spełniać będę w wielkiej niewinności i czystej prostocie, bez namysłu i żalu za czymkolwiek, obojętny wobec własnych uczynków, bez smutku i bez radości wobec wydarzeń, ale posłuszny Jego woli i kierownictwu (...). Od dziś począwszy tracę własne jestestwo, ażeby stać się niewolnikiem, co żyje dla Dzieciątka Jezus, ku chwale Boga Ojca i Ducha Świętego. Podpis składam na ręce Przenajświętszej Marii Panny, mojej Patronki i Opiekunki, oraz Świętego Józefa.

Markiz Gaston de Renty

1643 rok



MOLIER. PORTRET P. MIGNARDA



*J*an Chrzyciel (Jean Baptiste) Poquelin, pseudonim Molière, urodził się w Paryżu, gdzie 15 stycznia 1622 roku został ochrzczony. Zarówno data jego urodzin, jak też bliższe szczegóły z jego życia nie są znane. Pochodził z rodziny mieszczańskiej. Ojciec, zamożny rzemieślnik, piastował urząd tapicera królewskiego. Jean, będąc najstarszym synem, miał objąć po ojcu ten tytuł, ale już w 1642 roku przekazał go jednemu z młodszych braci. Czas wolny spędzał jednak w sklepie ojca przyuczając się do zawodu tapicera. Otrzymał staranne wykształcenie. Uczęszczał bowiem do szkoły parafialnej i kolegium jezuickiego w Clermont, podobno studiował też teologię na Sorbonie, a także prawo w Orleanie. Podczas studiów nauczył się łaciny, poznał pisarzy łacińskich. Razem ze studentami kolegium jezuickiego grał w komediach i tragediach łacińskich.

W roku 1642 Moliere poznaje aktorkę Magdalenę Bejart. Spotkanie to ma przełomowy wpływ na jego przyszłą karierę teatralną. Magdalena Bejart należała do rodziny aktorskiej. Z jej siostrą i bratem zakłada Moliere przedsiębiorstwo teatralne pod nazwą „Lilustre theatre”, lokując w nim pieniądze należne mu po matce. Trupa Bejart - Moliere otwiera swój teatr w 1644 roku, w wynajętej sali do gry w piłkę na przedmieściu Paryża. Wkrótce jednak ponosi klęskę finansową. Za długi



Molier dostaje się do więzienia. Po wyjściu na wolność zakłada nowe stowarzyszenie teatralne, z którym wyjeżdża na prowincję. Zespół Moliera wędruje do wielu miast m.in. Bordeaux, Tuluzy, Nantes, Poitiers, Angoleme, Limoges, Lyonu. W Lyonie zostaje wykreowany na dramaturga. Jego komedia pt. „Wartogłów” (nie zachowała się) odnosi bowiem ogromny sukces. Kolejna, napisana w 1656 roku, pt. „Zwady miłosne” sławą sięga aż do Paryża. Po wielu latach wędrowania i licznych bankructwach, sukces odniesiony na dworze Ludwika XIV zapewnia Molierowi „najjaśniejszą protekcję” samego króla. Było to w roku 1658, kiedy to jako doskonały aktor i autor wielu komedii wystąpił przed młodym Ludwikiem XIV i jego dworem, zdobywając audytorium swą komedią „Zakochany doktor”. Od tego czasu Moliere nie opuszcza Paryża, oddając się całkowicie teatrowi. Król daje trupie Moliera salę w Petit Bourbon, a po zburzeniu tegoż gmachu, w Palais Royal. Urzędowe stanowisko „królewskiego aktora” zobowiązuje Moliera do wykonywania niekiedy uciążliwych obowiązków. Musiał bawić dwór, co sprawiało, że niektóre jego utwory są błahe, stanowiące jedynie uzupełnienie dla baletu uświetniającego królewskie uroczystości. Ten genialny komediopisarz i aktor skupia wokół siebie przyszłych luminary epoki: Bolieau, La Fontaine`a,



Racine'a. Sztuki Moliera oglądają tłumy. W 1661 r. pisze „Szkolę mężów”. W tym właśnie roku, mając 40 lat, żeni się z Armandą Bejart (oficjalnie występuje jako siostra Magdaleny Bejart), która od dziecka wychowywała się w jego trupie.

W 1662 r. ukazuje się „Szkola żon”, która wywołuje krytykę tradycjonalistów i grup nie sprzyjających pisarzowi. Pojawiają się paszkwile i artykuły przeciwko Molierowi. Za namową króla, w roku 1663 pisarz przygotowuje krytykę swej twórczości: „Krytykę szkoły żon” i „Improwizację w Wersalu”.

W roku 1664 Molier pisze sztukę „Tartuffe” czyli „Świętoszek”, której trzy akty zagrano w Wersalu jedynie trzy razy. Ostra krytyka obłudy zawarta w tej komedii spotkała się z takim niezadowoleniem, że król zmuszony był wydać zakaz jej wystawiania. Dopiero trzy lata później zezwolił na powrót „Świętoszka”, pod warunkiem wszakże wprowadzenia w sztuce zmian. Pomimo tego została ona zagrana tylko raz, 5 sierpnia 1667 roku. Na stałe „Świętoszek” powrócił na scenę dopiero w roku 1669 - już w 5 aktach. Molier jeszcze bardziej zagnia wrogi stosunek swoich przeciwników po napisaniu „Don Juana” (1665). Tym razem wspiera Moliera Ludwik XIV nadając całej trupie tytuł „aktorów króla jegomości”. Będąc ciężko chorym na płuca, pisze Molier satyrę na medycynę, pt. „Miłość lekarzem”. W tym czasie życie Moliera wypełniają choroba i beznadziejna miłość do



młodziutkiej żony otaczanej wieloma adoratorami. Opuszczony i chory, często wyjeżdża na wieś, gdzie w spokoju odpoczywa, szukając sił do pracy. Wtedy właśnie pisze „Mizantropa” (1666 r.), utwór autobiograficzny, pełny gorzkiej prawdy o naturze ludzkiej, ale nie zrozumiany przez publiczność. W tym samym roku pisze „Lekarza mimo woli”. Ostatni okres w życiu Moliera przynosi kolejne utwory sceniczne, z których najważniejsze to „Amfitrion”, „Grzegorz Dyndała”, „Skąpiec”. Natomiast dla teatru dworskiego tworzy komedie połączone z baletem, co jest swoistym spłaceniem długu królowi otaczającego go przez lata swoją opieką: „Pan de Pourceaugnac”, „Dostojni współzalotnicy”, „Mieszczanin szlachcicem”. Do ostatnich utworów napisanych dla swojej trupy należą „Szelmostwa Skapena” i „Uczone białogłowy”.

Pomimo ciężkiej, długiej choroby do końca tworzy i gra ważniejsze role w swoich przedstawieniach. Ostatnią z ponad trzydziestu ról, jakie Molier kreował w swoich sztukach, był Argan, główny bohater „Chorego z urojenia”. 17 lutego 1673 roku, podczas czwartego z kolei przedstawienia tej sztuki, Molier zemdlął na scenie. Przeniesiono go do domu, gdzie wkrótce zmarł. Został pochowany 21 lutego 1673 roku w Paryżu, na cmentarzu św. Józefa.





ŻONA MOLIERA ARMANDA
(według szytchu Hanriota)

12 maja 1664 odegrano w Wersalu pod koniec uroczystości *Zaczarowanej wyspy* 3 akty nowej komedji Moliera p.t. *Tartufe*. Czy te trzy akty to była skończona sztuka w jej pierwotnej formie? zdaje się, że nie; ale nie były to również, jak się zdaje, trzy pierwsze akty obecnej redakcji. Król, któremu cenzorowie moralności mocno dawali się we znaki, przyjął nowy utwór z zadowoleniem (niektórzy posuwają się aż do podejrzeń, że król go inspirował); nie znalazł natomiast łaski w oczach królowej matki, Anny Austriackiej, wówczas już tkniętej śmiertelną chorobą i tem skłonniejszej do powagi i dewocji. Ale naogół zawrzało; zaczęły się krzątania na dworze, aby udaremnić wystawienie sztuki. Na czele zgorszonych stanął Mgr. de Pérefixe, arcybiskup Paryża. Ludwik XIV mimo swej wszechwładzy musiał się liczyć z głosem, który przemawiał w imię religii i moralności; starając się osłodzić Molierowi przykrość, zabronił wszelkiego grania *Tartufa* publicznie. Nie przeszkodziło to fanatykom ogłaszać przeciw Molierowi pism, w których nazywano go "czartem, obleczonym w ciało i przebranym za człowieka", zasługującym na karę ognia, zanim dosięgnie go ogień piekielny. A w owym czasie nie były to przenośnie poetyckie: gdyby nie opieka króla, zuchwały poeta mógłby łatwo przypłacić głową swoją śmiałość.

Molier wynagradzał sobie zakaz królewski, czytając sztukę po znamienitych domach, a nawet grając ją prywatnie (między innymi u brata królewskiego);



mimo to zakaz był dlań ciosem jako dla dyrektora teatru. Aby wypełnić lukę w repertuarze, pisze naprędce *Don Juana* (1665); ale i ten romansowy temat zmienił się pod koniec sztuki w gryzący pamflet przeciw obłudzie. To też, po kilkunastu przedstawieniach proskrybowano i tę sztukę. Stanowi ducha, w jakim znalazł się wówczas Molier, znękany, chory, rozdrażniony oporem, napotykanym w swobodzie twórczego wyrażania się, zawdzięczamy *Mizantropa* (1666).

Zacisnąwszy zęby i nie tracąc nadziei odwetu, Molier wraca do roli dworskiego bawiciela. Odwdzięczając usługi swego niestrudzonego wesołka, król, wyjeżdżając do obozu we Flandrii, daje Molierowi pozwolenie (niewyraźne, coprawda) wystawienia *Tartufa* po dokonaniu pewnych zmian. Istotnie, dnia 5 sierpnia 1667 odegrano sztukę; imię Tartufe, które działało już na pewne sfery niby czerwona chusta, znikło zupełnie: tytuł sztuki był: *Szalbierz*, bohater jej zaś, przedzierzgnięty w światowego kawalera, nosił miano Panulfa. Nic nie pomogło; już drugie przedstawienie spotkało się z zakazem pobożnego prezydenta de Lamoignon.

Molier próbuje interwenjować u p. Lamoignon, ale onieśmielony wybąkał tylko parę słów. "Przepraszam pana, ale zaraz jest południe, spóźniłbym się na mszę", przerwał mu prezydent.

Czyż to nie jest żywcem odpowiedź, jaką Tartufe, przyparty do muru kłopotliwym pytaniem, daje Kleantowi? Strapiony Molier wysła dwóch aktorów do Flandrii z podaniem do króla; król przyjmuje ich

łaskawie, ale jest bezsilny wobec tego, że arcybiskup paryski obłożył klątwą każdego, ktoby, w jego diecezji zgoła słu cha ł czy ta n i a tego utworu.

Dopiero w dwa lata później przy pomyślnym układzie okoliczności (chwilowe załagodzenie sporu między jansenistami a jezuitami) *Tartufe* uzyskał wreszcie trwałe prawo do sceny. Dzień 5 lutego 1669 był dniem odwetu i triumfu Moliera. Czterdzieści cztery wieczory tłoczono się na *Tartufie*. Sam Molier grał Orgona, żona jego Armada Elmire. Jednakże mimo, że odtąd *Tartufe* nie zeszedł już ze sceny, jeszcze długi czas po śmierci Moliera utwór ten był przedmiotem ataków, jako szczególnie niebezpieczny dla religii. Napoleon wyrażał zadowolenie, iż sztuka ta przeszła cenzurę za Ludwika XIV, gdyż on sam nigdyby jej nie pozwolił wystawić.

Tadeusz Żeleński (Boy) "Molier" (1924)



PIERWSZE PODANIE
przedłożone królowi
w sprawie komedii "Tartufe", jeszcze nie
przedstawianej
publicznie.

Najjaśniejszy Panie!

Ponieważ zadaniem komedii jest poprawiać ludzi, bawiąc ich równocześnie, mniemałem, iż z tytułu stanowiska, które zajmuję, nie mogłem znaleźć sobie lepszego celu, niż ścigać za pomocą uciesznych obrazów błędy epoki; że zaś obłuda bez wątpienia jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych, najdokuczliwszych i najniebezpieczniejszych, sądziłem, Najjaśniejszy Panie, iż oddałbym niemałą przysługę wszystkim poczciwym ludziom, gdybym napisał komedię, która by zohydziła obłudników i wydobyła jak należy na wierzch wszystkie sztuczki tych przesadnych świętoszków (...).

Napisałem, Najjaśniejszy Panie, tę komedię, jak mniemam, z całą starannością i wszelkimi względami, których mogła wymagać delikatność przedmiotu. (...)

Jednak wszystkie ostrożności okazały się daremne. Skorzystano, Najjaśniejszy Panie, z drażliwości uczuć twoich w sprawach religijnych i mniemano trafić do ciebie jedyną drogą, na której można cię było podejść, to jest drogą czci dla rzeczy świętych. Świętoszki umiały zręcznością swoją





Duża scena XLVI sezon artystyczny

Dyrektor naczelny i artystyczny STANISŁAW ŚWIDER

MOLIER

TARTUFFE

czyli

ŚWIĘTOSZEK

/przekład - Tadeusz Boy Țeleński/

reżyseria: **MACIEJ SOBOCIŃSKI**

scenografia: **ELŻBIETA WÓJTOWICZ-GULAROWSKA**

Osoby:

TARTUFFE Sławomir Rokita
PANI PERNELLE Lidia Holik-Gubernat
ORGON Marek Sawicki
ELMIRA Anna Lenczewska
MARIANNA Joanna Fidler
DAMIS Przemysław Sejmicki
DORYNA Anna Nowicka
KLEANT Marcin Popczyński
WALERY Robert Țurek
PAN ZGODA } Jerzy Ogrodnicki
OFICER GWARDII }

EGZEKUTORZY WOLI KSIĘCIA: Eugdan Baumann, Bartłomiej Iwanek,
Zdzisław Mazur, Ryszard Poczucha

Inspicjent, sufler: Krystyna Fudyma

Kompozytorzy utworów wykorzystanych w spektaklu:

Jan Sebastian Bach, Antonio Vivaldi, Alessandro Scarlatti

PREMIERA 20 LISTOPADA 1999 r.



CÓRKA MOLIERA
(według sztychu Hanriota)

znaleźć łaskę w oczach Waszej Królewskiej Mości; oryginałom udało się uprzątnąć z widowni kopię, mimo jej całej niewinności i mimo jej uznanego powszechnie podobieństwa.

Jakkolwiek to zniweczenie mego dzieła było dla mnie nad wyraz bolesnym ciosem, nieszczęście moje osłodził mi sposób, w jaki Wasza Królewska Mość raczyła wyrazić mniemanie swoje w tym przedmiocie. Uważałem, Najjaśniejszy Panie, że nie mam prawa się skarżyć, skoro Wasza Królewska Mość była łaskawą oświadczyć, iż nie znajduje nic nagannego w tej komedii, zakazując jej zarazem wystawiać publicznie.

Jednak mimo tego zaszczytnego, oświadczenia największego i najoświecieńszego z królów świata, mimo przychylniej oceny Jego Świątobliwości legata papieskiego i znacznej większości prałatów, którzy wszyscy zezwolili, abym im oddzielnie odczytał mą sztukę, podzielili w zupełności zdanie Waszej Królewskiej Mości, mimo to wszystko, powiadam, pojawiła się książka, napisana przez księdza, zadająca jawny kłam wszystkim tym dostojnym świadectwom. Nic nie pomogło zdanie Waszej Królewskiej Mości; nic nie pomogło, iż Jego Świątobliwość legat papieski i wielebni prałaci wydali swe orzeczenie: komedię moją, na niewidziane zresztą, uznano jako dzieło diabelskie, jak również z diabła poczęty ma być mój umysł. Wedle tej książki jestem jeno złym duchem przybranym w ciało i przystrojonym za człowieka,



niedowiarkiem, bezbożnikiem godnym odstrasżającej kary. (...)

Książkę tę, Najjaśniejszy Panie, przedłożono Waszej Królewskiej Mości. Bez wątpienia Wasza Królewska Mość sama oceni, jak bolesnym jest dla mnie znosić codziennie tego rodzaju zniewagi (...). Ważną jest dla mnie rzeczą oczyścić się z tej potwarzy i przekonać publiczność, że moja komedia nic zgoła wspólnego nie ma z tym, co z niej chcą uczynić. Nie będę mówił, Najjaśniejszy Panie, jakie zadośćuczynienie byłoby pożądanę dla mej dobrej sławy i chęci dowiedzenia całęmu światu niewinności mego dzieła: królowie oświeceni jak Ty, Najjaśniejszy Panie, nie potrzebują, aby im wyrażać to, czego się pragnie; widzą podobnie jak Bóg, czego nam trzeba, i wiedzą lepiej od nas, czym nas obdarzyć. Wystarczy mi, iż składam swą sprawę w ręce Waszej Królewskiej Mości i oczekuję od Niej, z całym uszanowaniem, wyroku, jaki się Jej spodoba wydać w tej mierze.



DRUGIE PODANIE

przedłożone królowi

w obozie jego pod miastem Lille we Flandrii przez panów de La Thorillière i de la Grande, aktorów Jego Królewskiej Mości i towarzyszków Imć pana Moliera, a spowodowane zakazem wydanym dnia 6 sierpnia 1667 roku zabraniającym grywania "Tartufa" aż do nowego wyroku Jego Królewskiej Mości.

Najjaśniejszy Panie!

Niezmierne to zaiste zuchwalstwo z mej strony niepokoić w ten sposób wielkiego monarchę, w chwili gdy jest zajęty chlubnymi podbojami; gdzież jednak znajdę, Najjaśniejszy Panie, w położeniu swoim pomoc i oparcie, jeśli nie u stóp Twego Majestatu? Gdzież szukać opieki przeciw prześladowaniom wpływów tak potężnych, jeżeli nie w samym źródle potęgi i władzy, jeśli nie u sprawiedliwego rozdawcy nieodwołalnych rozkazów, u najwyższego sędziego i pana wszelkich spraw naszych?

Komedii mojej, Najjaśniejszy Panie, nie pozwolono korzystać z dobroci Waszej Królewskiej Mości. Próżno ogłosiłem ją pod tytułem Szalbierza i przebrałem tę osobistość w szaty wytwornego światowca; próżno wyposażyłem go w mały kapelusik, długie włosy, wielką kryzę, szpadę i w mnogość koronek; próżno zlagodziłem rzecz w wielu ustępkach i usunąłem troskliwie wszystko, co wedle mego uznania mogłoby postużyć za cień



pretekstu sławetnym oryginałom skreślonego przeze mnie portretu; wszystko nie zdało się na nic. Klika zwierzyła rychło niebezpieczeństwo, jakie jej zagraża. Intrydze udało się dotrzeć do osób, które w każdej innej sprawie szcycą się tym, iż żadna intryga nie ma do nich przystępu. Ledwie komedia moja pojawiła się na scenie, ściągnęła na siebie natychmiast gromy władzy, przed którą nie pozostaje nam nic, jak tylko ze czcią uchylić czoło. Jedyną rzeczą, którą mogłem uczynić w owej potrzebie, aby przynajmniej siebie samego ratować od wybuchu burzy, było powiedzieć, że Wasza Królewska Mość raczyła mi zezwolić na to przedstawienie; nie sądziłem zaś, aby mi trzeba było jeszcze starać się o pozwolenie u innych osób, skoro zakaz leżał również wyłącznie w mocy Waszej Królewskiej Mości.

Nie wątpię ani na chwilę, Najjaśniejszy Panie, że ludzie, których odmalowałem w mej komedii, poruszą u Waszej Królewskiej Mości wszystkie sprężyny i wciągną do swego obozu, jak już przedtem uczynili, ludzi naprawdę czcigodnych, a tym łatwiejszych do zbalamucenia, ile że sądzą innych wedle siebie. Obłudnicy posiadają sztukę zabarwiania pięknymi kolorami wszystkich swych intencji. Co bądź by się silili udawać, nie troska o dobro Boga porusza ich z pewnością tutaj; dość jasno to pokazali cierpiąc rozmaite komedie, które tylekroć wystawiono publicznie, i to bez słówka protestu z ich strony. (...) Nie mogą mi przebaczyć, iż

odstąpiam ich szalbierstwa przed oczami świata; toteż jestem pewny, nie omieszkają powiedzieć Waszej Królewskiej Mości, że moja komedia wywołała u wszystkich zgorszenie. (...)

Oczekuję z uszanowaniem wyroku, jaki Wasza Królewska Mość raczy wydać w tej sprawie; lecz to pewna, Najjaśniejszy Panie, iż trzeba mi będzie w ogóle zaniechać pisania komedii, jeżeli świętoszki mają zostać górą. Zwycięstwo to da im niejako prawo prześladowania mnie więcej niż poprzednio: niebawem gotowi będą zaczepiać najniewinniejsze rzeczy, za to tylko, iż wyszły spod mojego pióra.

Oby dobroć Twoja, Najjaśniejszy Panie, raczyła udzielić mi swej pomocy przeciw ich zatrutej wściekłości! I obym mógł, za Jej powrotem z wyprawy tak pełnej chwały, umilić Waszej Królewskiej Mości wytchnienie po tylu zwycięstwach, dostarczyć Jej niewinnej rozrywki po tak wspaniałych dziełach i pobudzić do śmiechu monarchę, który budzi drżenie w całej Europie!



Szanowni Państwo!

Bank Śląski Spółka Akcyjna w Katowicach jest jednym z największych prywatnych banków w Polsce. Powstał w 1989 roku, jako jeden z dziewięciu banków komercyjnych wyodrębnionych z NBP w procesie przebudowy systemu bankowego. Zajmuje niekwestionowaną pozycję współtwórcy polskiego rynku międzybankowego, jest również aktywnym uczestnikiem rynków międzynarodowych. Współpracuje z ok. 440 bankami w ponad 50 krajach.

Od 25.01.1994 r. Bank jest notowany na Warszawskiej Gieldzie Papierów Wartościowych. Głównym udziałowcem Banku (posiadającym 54,08% akcji) jest ING BANK N.V., będący częścią holenderskiej grupy ING, jednej z największych instytucji finansowych w Europie.

Bank Śląski posiada aktualnie w całym kraju ponad 200 placówek i stale poszerza swoją sieć. Klientami Banku są jednostki samorządu terytorialnego, największe polskie i międzynarodowe korporacje, średnie i małe przedsiębiorstwa. Dynamicznie rozwija się bankowość detaliczna. W celu kompleksowej finansowej obsługi Klientów, utworzono m.in. spółki: BSK Leasing S.A., ING BSK Asset Management S.A. (zarządzanie portfelem Klientów), BSK Consulting Sp. z o.o. (prowadzenie na zlecenie firm działalności zarządczo-finansowej). W zakresie działalności ubezpieczeniowej Bank współpracuje z Towarzystwem Ubezpieczeń na Życie Nationale-Nederlanden.

W celu ciągłego rozpoznawania i zaspokajania potrzeb finansowych instytucjonalnych Klientów Banku Śląskiego powstały Centra Bankowości Korporacyjnej. Stanowią one sieć nowoczesnych jednostek organizacyjnych zapewniających kompleksową realizację usług bankowych skierowanych do podmiotów komercyjnych posiadających znaczącą pozycję w swojej branży.

Proponowane rozwiązania zapewniają Klientom stałą i indywidualną obsługę finansową i merytoryczną. Do Państwa dyspozycji pozostaje kadra wysoko wyspecjalizowanych pracowników działających w ramach Zespołów Doradców.

Taka organizacja pracy CBK pomoże nie tylko w racjonalnym gospodarowaniu środkami pieniężnymi,


ale również umożliwi jak najefektywniejsze wykorzystanie Państwa czasu.

Dla Klientów Indywidualnych Bank Śląski proponuje szeroką ofertę produktów depozytowo - kredytowych, atrakcyjne PAKIETY, TERMINOWE PROGRAMY OSZCZĘDNOŚCIOWE, karty płatnicze i bankowość elektroniczną - HOME CASH. Do dyspozycji Klientów w sieci Oddziałów Banku Śląskiego funkcjonuje 350 bankomatów, w Tarnowie 4 bankomaty.

W roku 2000 zostanie uruchomiona następna bardzo nowoczesna placówka Banku Śląskiego w Tarnowie. Zachęcamy P.T. Klientów do aktywnego współuczestnictwa w ciągłym doskonaleniu i poszerzaniu oferty BSK S.A. Wszelkie sugestie, służące jak najlepszemu dostosowaniu jej do potrzeb Klientów są przyjmowane z uwagą i każdorazowo wnikliwie rozpatrywane przez Doradców Klienta.

Z poważaniem:

Dyrektor
Centrum Bankowości Elektronicznej
w Tarnowie



Edward Totoń

Dyrektor Oddziału
Banku Śląskiego S.A.
w Tarnowie



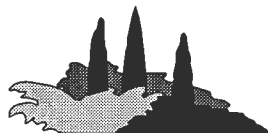
Beata Dzikuszek



Bank Śląski S.A. Oddział w Tarnowie
ul. Słowackiego 33-37 tel. (014) 626 30 01/6

Dziękujemy Przyjaciółom tarnowskiej sceny za pomoc w realizacji spektaklu:

- *WARSZTATY SZKOLNE przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 w Tarnowie Mościcach wykonały meble sceniczne z metalu*
- *Pan Tadeusz Wrześniak - Huta Szklarska w Ładnej k/Tarnowa wykonała i bezpłatnie przekazała szkło użytkowe*
- *Pan Leszek Wróblewski KOLBIS, Spółka z o.o. wsparła finansowo produkcję spektaklu*



HORTAR
FIRMA OGRODNICZA s.c.

KWIACIARNIA

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI W TARNOWIE



Tarnów, ul. Mickiewicza 6, tel. 621 36 11
Biuro Obsługi Klienta - tel. 621 36 77

Oferuje najnowocześniejsze usługi telekomunikacyjne w sieci cyfrowej:

- Usługi dodatkowe w centralach cyfrowych
- ISDN
- Polpak-T
- Usługi sieci inteligentnej

Łączy nas coraz więcej

Trzeci filar na trzy sposoby

Trzeci filar nowego systemu emerytalnego to dobrowolne ubezpieczenie, które pozwoli Ci utrzymać na emeryturze poziom życia, do którego przywykłeś. Nasza oferta obejmuje trzy ubezpieczenia o charakterze emerytalnym:

- Indywidualne Ubezpieczenie Emerytalne
- Kapitałowe Ubezpieczenie na Życie
- Ubezpieczenie na Życie z Funduszem Inwestycyjnym

Zapraszamy do naszego oddziału:
- Tarnów, ul. Urszulańska 23, 33-100 Tarnów
tel. (0-14) 627-35-05, fax (0-14) 627-35-03

bezpłatna infolinia 0800 300 400
www.natned.com.pl

Nationale-Nederlanden
Ubezpieczenia na życie 

Patronat medialny i reklama



Tarnowski Teatr im. Ludwika Solskiego
33-100 Tarnów, ul. Mickiewicza 4
tel./fax (014) 621-02-00, centr. 622-12-51(52)

Biuro promocji i organizacji widowisk
rezerwacja biletów w godz. 8.00 - 16.00
tel. (014) 622-14-77 i 621-58-66

e-mail: teatr@tarnow.ipl.net
www.teatr.tarnow.ipl.net

Na okładce: obraz Salvadora Dali
Zdjęcie zespołu aktorskiego: Magdalena Pacana

redakcja programu: Grażyna Nowak
Maciej Sobociński
skład komputerowy: Janina Stycuła
PRIMAR-B s.c

Dyrektor naczelny i artystyczny
STANISŁAW ŚWIDER
Zastępca dyrektora
GRAŻYNA NOWAK

Kierownik działu technicznego i administracji

JERZY PRZYSTUPA

Mistrz pracowni elektryczno-akustycznej

TADEUSZ WIŚNIEWSKI

Elektryk

WIESŁAW HABEL

Akustyk

JERZY MILEWSKI

Rekwizytor

ZBIGNIEW BANACH

Pracownia fryzjerska

MAŁGORZATA ZAJĄC

Garderobiana

ZOFIA CZAJA

Brygadier sceny

RYSZARD POCIECHA

Pracownia stolarska

JÓZEF KIEŁBASA

EUGENIUSZ WROŃSKI

Kierownik pracowni plastycznej i reklamy

ANDRZEJ KRZYCZMONIK

Plastyk

BOGUSŁAW BILIK

Specjalista d/s reklamy

KRYSTYNA SZAFORZ

Pracownia krawiecka

MARIA KAŃDUŁA

JOLANTA KRAJ

MAŁGORZATA CICH

Koordynator pracy artystycznej

WIOLETTA ŁAWNIOUK

Biuro promocji i organizacji widowisk

MAŁGORZATA GUTWIŃSKA

STANISŁAWA JĘDRZEJEC

ANDRZEJ NACHMAN

Na afiszu

Gabriela Zapolska
MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ
reż. Stanisław Świder, scen. Krystyna Kuziemska

Wiliam Szekspir
SEN NOCY LETNIEJ
reż. Zbigniew Najmoła, scen. Iwona Boładź

Bruno Schulz
SANATORIUM POD KLEPSYDRĄ
adaptacja i reż. Wiesław Hołdys scen. Dorota Morawetz

Aleksander Fredro
ZEMSTA
inscenizacja i reż. Stanisław Świder
kostiumy: Krystyna Kuziemska, dekoracje: Marian Figiel

Kornel Makuszyński
O DWÓCH TAKICH CO UKRADLI KSIĘŻYC
adapt. teksty piosenek, reżyseria: Bogusława Czosnowska
scenografia: Anna Maria Rachel

Edward Stachura
STED
reż. i scen. Stanisław Świder

Zbigniew Herbert
DRUGI POKÓJ
adaptacja i reż. Stanisław Świder, scen. Krystyna Kuziemska

W próbach:

Samuel Beckett
CZEKAJĄC NA GODOTA
reż. Stanisław Świder, scen. Krystyna Kuziemska